

Iwona Miedzińska

WDiNP, Uniwersytet Warszawski

Studia europejskie a inne dyscypliny naukowe – sprawozdanie z ogólnopolskiej konferencji naukowej „Interdyscyplinarność studiów europejskich”

Ogólnopolska konferencja naukowa pt. „Interdyscyplinarność studiów europejskich” odbyła się 25 marca 2013 r. w Sali Balowej Pałacu Tyszkiewiczów-Potockich na Uniwersytecie Warszawskim. Została zorganizowana przez Zakład Metodologii Badań Europejskich Instytutu Europeistyki na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego (IE, WDiNP UW), we współpracy z Instytutem Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, Zakładem Badań nad Integracją Europejską Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Zakładem Stosunków Międzynarodowych i Europeistyki im. Jeana Monneta w Instytucie Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego oraz Katedrą Prawa Europejskiego Szkoły Głównej Handlowej. Była to pierwsza z cyklu konferencji poświęconych metodologii i tożsamości studiów europejskich, pod patronatem honorowym Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce.

Wśród celów konferencji jej organizatorzy wymienili analizę i udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

- Czy studia europejskie spełniają kryteria interdyscyplinarności i czy interdyscyplinarność jest właściwym kierunkiem ich rozwoju?
- Co studia europejskie mogą czerpać z innych dyscyplin, takich jak prawo, socjologia czy ekonomia? Jakie jest miejsce zagadnień europeistycznych w innych dyscyplinach?
- Na ile studia europejskie powinny rozwijać własne teorie, metody i techniki badawcze, a na ile stosować rozwinięte w ramach innych dyscyplin?
- Jaki jest dorobek badawczy wskazujący na łączenie europeistyki i innych dziedzin nauk społecznych?

Program konferencji został podzielony na cztery sesje tematyczne: prawo a studia europejskie; studia europejskie między stosunkami międzynarodowymi a politologią;

rola socjologii, antropologii, etnologii w obszarze studiów europejskich; ekonomia a studia europejskie.

Obrady zostały otworzone przez prof. Jacka Czaputowicza, kierownika Zakładu Metodologii Badań Europejskich (IE, WDiNP UW). Następnie przemówił prof. Alojzy Nowak – prorektor Uniwersytetu Warszawskiego ds. badań naukowych i współpracy, który pogratulował organizatorom konferencji, uznając ją za ważną w czasach obecnego kryzysu, który wymusza ekonomiczne spojrzenie na sprawy dotyczące Europy. Przypomniwał, że Unia Europejska (UE) powstała ze względów politycznych (dla „ucywilizowania” Niemiec), ale projekt europejski załamał się z powodów fiskalnych. Podkreślił jednak, że sama formuła studiów europejskich nie wyczerpała się.

Jako kolejna głos zabrała dr Ewa Synowiec – dyrektor Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce. W wystąpieniu skoncentrowała się na wiedzy i umiejętnościach absolwentów studiów europejskich. Podkreśliła, że powinni oni znać podstawowe pojęcia, a dodatkowo specjalizować się w wąskiej dziedzinie związanej z UE. W jej ocenie należy dążyć do tego, by studia europejskie były ważne i rozwijały się w wymiarze europejskim, by wiedza zdobyta na uniwersytetach stała się użyteczna dla rozwiązywania realnych problemów gospodarczych, społecznych i politycznych, by studia europejskie dobrze przygotowywały do pracy oraz aby studenci wybierali europeistykę nie tylko dla pasji, ale także dlatego, że da im perspektywiczną pracę.

Następnie przemówił prof. Konstanty Adam Wojtaszczyk – dyrektor Instytutu Europeistyki WDiNP UW i przypomniał o dwóch podejściach w badaniach europejskich: w sensie wąskim – UE i szerokim – cała Europa. Podkreślił, że celem konferencji jest próba określenia tożsamości europeistyki, a podobne spotkania na temat relacji tej dziedziny z innymi dyscyplinami są planowane w innych uczelniach w Polsce.

Na koniec części otwierającej, głos ponownie zabrał prof. Czaputowicz, który przedstawił koncepcję konferencji. Podkreślił, że studia europejskie (SE) są polem badawczym wielu dyscyplin nauki, a punktem wyjścia dla rozważań o ich interdyscyplinarności jest diagnoza ich stanu w Polsce. Profesor wskazał cztery cechy dyscypliny naukowej: podjęcie przez naukowców tego samego obszaru badawczego; zgoda odnośnie przedmiotu studiów i pytań badawczych; historia dyscypliny; stosowanie teorii sprawiających, że dana dziedzina jest unikatowa. W jego ocenie studia europejskie spełniają trzy pierwsze warunki, natomiast w przypadku czwartego są pewne wątpliwości, ponieważ SE stosują teorie zapożyczone ze stosunków międzynarodowych.

Pierwszą sesję – *Prawo a studia europejskie* – poprowadził prof. Konstanty Adam Wojtaszczyk. Stwierdził, że debata prawników wokół SE dotyczy trzech kwestii: państwowość i konstytucja (erozja państwowości, fragmentacja prawa krajowego, traktaty unijne/wspólnotowe jako konstytucje), prawo jako instrument integracji (rynek, prawo i system rządów bez państwa) oraz europeizacja prawa krajowego (w tym perspektywy rozwojowe tego zjawiska).

Następnie głos zabrał prof. Jan Barcz – kierownik Katedry Prawa Międzynarodowego i Prawa UE w Kolegium Prawa Akademii Leona Koźmińskiego w War-

szawie. Podkreślił on, że obecnie następuje europeizacja wszystkich gałęzi prawa – nie ma takiej, w której nie obowiązywałyby standardy UE. Jego zdaniem prawo i SE posługują się tymi samymi metodami, wśród których na uwagę zasługuje jedna z najnowszych – ekonomiczna analiza prawa (np. wspólne reguły konkurencji). SE funkcjonują podobnie jak UE – w ramach SE działają przedstawiciele poszczególnych dyscyplin (np. politologia, prawo, ekonomia), a każdy wydział posiada studia europejskie, których profile są dostosowane do danego kierunku. We wnioskach stwierdził, że możliwe są trzy kierunki rozwoju SE: w ramach nauki głównej, interdyscyplinarność bądź możliwość wybicia się SE jako odrębnej dyscypliny naukowej.

Kolejnym panelistą był prof. Artur Nowak-Far z Instytutu Europeistyki WDiNP UW oraz Katedry Prawa Europejskiego SGH, który wyróżnił 3 podejścia determinujące gotowość do otwierania prawa na interdyscyplinarność: pozytywistyczne, naturalistyczne i realistyczne. Pierwsze z nich charakteryzuje dogmatyzm, wydzielenie dziedziny prawa i izolacja od innych dyscyplin (ale pozwala na badanie wewnętrznych relacji), drugie – badanie aksjologii, otwarcie na metodologię i komunikację z innymi dziedzinami (np. etyka), zaś realizm w największym stopniu jest otwarty na współpracę i wykorzystanie dorobku innych dziedzin. Profesor stwierdził, że prawo jako dziedzina nauki mówi wieloma językami (teorie języka i metajęzyka), a w podręcznikach prawa europejskiego dominuje język przepisów prawnych. Zastanawiając się na normatywności europeistyki, należy zdaniem profesora odpowiedzieć na pytanie: na ile jest ona dyscypliną deskryptywną, a na ile normatywną. Impuls do rozwoju tej nauki pochodzi z trzech bodźców: odpowiedniego poziomu oczekiwań (wewnętrznych i społecznych), aspiracji badawczych naukowców i nawiązywania do innych dziedzin. W przypadku Polski zasugerował koncentrację na dwóch pierwszych.

Ostatnią prelegentką pierwszej sesji była dr Anna Jaroń z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. W swoim wystąpieniu podjęła dwa wątki: czy studiując europeistykę można stać się prawnikiem oraz w jakim celu i w jakim zakresie powinien obowiązywać kanon przedmiotów prawnych na europeistyce? Odpowiedzi na te pytania udzieliła w odwołaniu do wyników badań własnych. Na podstawie analizy programów studiów na kierunku europeistyka na 42 polskich uczelniach stwierdziła, że zostały one przechylony w stronę studiów społecznych. W analizowanych programach ok. 50% stanowiły przedmioty społeczne, 25% – ekonomiczne, zaś prawnicze – 15%. Zdaniem panelistki prawo i europeistyka łączą się, ponieważ zrozumienie polityk unijnych bez znajomości prawa UE i orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości jest płytkie, a zrozumienie dziedzictwa kulturowego uboższe. Studia nad prawem unijnym i praca na tekście prawnym uczy również umiejętności analizy, systematyki i logicznego myślenia. Podsumowując swoje wystąpienie, dr Jaroń stwierdziła, że wiedza o prawie UE daje szansę na pełniejsze zrozumienie procesów europeizacji.

Studia europejskie między stosunkami międzynarodowymi a politologią to tytuł drugiej z sesji, którą poprowadził prof. J. Czaputowicz. Jako pierwszy wystąpił prof. Janusz Ruszkowski z Uniwersytetu Szczecińskiego. Zauważył, że politologia i stosunki międzynarodowe skupiają się na ontologii, natomiast europeistyka na epistemologii, dlatego jej celem jest wyjaśnianie. Następnie omówił różnice między tymi

trzema dziedzinami. Stwierdził, że są teorie (np. neoneofunkcjonalizm, liberalne podejście międzyrządowe) i metody (np. deliberacyjna, wielopoziomowa), które SE przejęły ze stosunków międzynarodowych i politologii, ale obecnie autonomizują się one, a bezkrytyczne zapożyczenia przechodzą do przeszłości.

Następny referat wygłosił prof. Krzysztof Szczerski z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jak zauważył polityka europejska łączy w sobie wiele rzeczywistości (solidarność i konkurencyjność, spójność i rozwartość, międzyrządowość i ponadnarodowość), dlatego istnieje konieczność poszukiwania nowych metod opisywania rzeczywistości. W jego ocenie badania politologiczne skupiają się wokół systemu politycznego, który w przypadku UE jest systemem niepaństwowym, co rodzi pytania: o granice systemu (gdzie kończą się państwa członkowskie, a zaczyna UE), równowagę systemową (w UE nie ma trójpodziału władzy, co utrudnia określenie, w którym miejscu system utracił równowagę) oraz zdolność systemu politycznego UE do rekonfiguracji adaptacyjnej. Profesor dostrzegł wkład politologii do SE w postaci: koncepcji systemu politycznego, podstawowych pojęć (demokracja, suwerenność, władza) i nowych zjawisk na poziomie europejskim (np. analiza systemu partyjnego na poziomie ponadnarodowym). Stwierdził, że fundamentalnym problemem w SE jest metodologia i potrzeba europeistyki krytycznej. Tymczasem większość europeistów podchodzi zbyt afirmatywnie do przedmiotu swoich badań.

Kolejnym prelegentem był prof. Zbigniew Czachór z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Stwierdził on, że SE nie są interdyscyplinarne, ponieważ ciągle „jesteśmy w tych samych kaloszach”, a pomijamy np. historię i filozofię. Profesor załżażył, że temat interdyscyplinarności dla niego nie istnieje, jest mitem, może być odnoszony tylko do dydaktyki, natomiast z punktu widzenia badawczego „każdy robi swoje”. Nadrzędnym celem badań powinna być interparadygmatyczność – wyjaśnianie rzeczywistości i jej zrozumienie z wielu punktów widzenia, natomiast świat politologów i prawników staje się tak zamknięty, że społecznie niedostępny. Następnie prelegent omówił cztery kwestie, bez których jego zdaniem nie jest możliwe zrozumienie europeistyki. Przede wszystkim nauka nie jest dla siebie samej, ma służyć wyjaśnieniu i zrozumieniu rzeczywistości za pomocą wybranych metod, ale jest konieczne wskazanie innych ujęć danej kwestii. Drugi element to eklektyzm i synkretyzm, które poprzez łączenie różnych teorii prowadzą do metaforyzacji nauki (trzecia kwestia), co w Polsce uchodzi za zarzut. Wreszcie wartościowy sens dla analizy naukowej ma właściwa metodologia. Prof. Czaputowicz zauważył jednak, że jeśli paradygmaty rozumiemy jako przeciwstawne obrazy świata, to synkretyzm jest dyskusyjny, ponieważ powstaje pytanie, czy możemy z odmiennych dyscyplin łączyć różne elementy?

Następnie moderator otworzył dyskusję. Jako pierwszy głos zabrał prof. Tomasz Grzegorz Grosse z Instytutu Europeistyki (WDiNP UW), który zauważył, że SE bazują na pewnym samoograniczeniu w stosunku do innych dyscyplin: geograficznym (koncentrują się tylko na Europie) i czasowym. Następnie profesor scharakteryzował cztery słabości europeistyki: dominację zapożyczenia (SE w 90% korzysta z dorobku innych dziedzin, np. politologii i stosunków międzynarodowych), skłon-

ność do opisywania, a nie wyjaśniania rzeczywistości; dominację prawa i pomijanie instytucji nieformalnych i gry interesów oraz brak podejścia krytycznego, a wręcz ideologizacja. Dyskutant dostrzegł jednak, że SE są stosunkowo młodą dziedziną naukową, jej badacze być może z czasem stworzą odrębne teorie, metody itd, muszą jednak nie tylko opisywać rzeczywistość, ale również ją wyjaśniać. Następnie głos zabrał prof. Wiesław Bokajło z Uniwersytetu Wrocławskiego, który stwierdził, że dyskusja toczy się wokół interdyscyplinarności, ale należy pamiętać, że europeistyka i stosunki międzynarodowe to subdyscypliny politologii. Jego zdaniem w debacie powinno chodzić nie tylko o stan badań, ale i pewne procesy. Prof. Czachór stwierdził, że trzeba walczyć o pluralizm teoretyczno-metodologiczny, bo tak naprawdę go nie ma – o UE nie mówi się z wielu perspektyw, a konferencja o interdyscyplinarności jest wyjątkiem.

Po przerwie obrady trzeciej sesji, zatytułowanej *Rola socjologii, antropologii, etnologii w obszarze studiów europejskich*, otworzył prof. Dariusz Niedźwiedzki z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Moderator zauważył, że we wszystkich dziedzinach nauki zapożyczenia z innych dyscyplin są czymś naturalnym. Poprosił prelegentów o wypowiedź na temat trzech zagadnień: wykorzystanie w badaniach SE pojęć socjologicznych, antropologicznych i etnologicznych, wykorzystanie technik i narzędzi badawczych do badań europeistycznych oraz wpływu badań europejskich na rozwój socjologii, antropologii i etnologii.

W związku z pierwszym problemem prof. Zdzisław Mach z Uniwersytetu Jagiellońskiego stwierdził, że on sam z pogranicza socjologii i antropologii ocenia europeistykę jako obszar badań interdyscyplinarnych, których celem jest zrozumienie Europy, jej specyficznych zjawisk i procesów. Jednak nie wszystko, co się dzieje w Europie, jest europeistyką, a pojęcia takie jak: nowoczesność/ponowoczesność, pluralizm kulturowy, obywatelstwo, demokracja wywodzą się częściowo z socjologii i antropologii. Kolejny prelegent – prof. Jacek Szmidt z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza – zauważył, że obecnie antropologia nie interesuje się już wyłącznie tradycyjnymi problemami i możemy mówić o pełzającej antropologizacji innych nauk – inspiracje antropologiczne nie zawsze są świadome, a jej aparat pojęciowy (mit, symbol, tożsamość) – użyteczny we współczesnych studiach interdyscyplinarnych. Z kolei prof. Sławomir Łodziński z Uniwersytetu Warszawskiego zwrócił uwagę na europeizację z perspektywy socjologii i odejście od zamerykanizowanego podejścia badawczego oraz uwzględnianie przestrzeni transnarodowej (od lat 80. XX w.).

Podjmując drugie zagadnienie prof. Schmidt zauważył, że wspólne są równoległe badania sekwencyjne, łączenie podejść ilościowych z jakościowymi oraz generowanie teorii z empirii. Prof. Łodziński zwrócił uwagę na europejski sondaż społeczny, zwłaszcza jego rolę w badaniu stratyfikacji systemu wartości oraz świadomości europejskiej na poziomie lokalnym. Prof. Mach stwierdził, że metody socjologiczne, antropologiczne i etnologiczne są szeroko wykorzystywane w badaniach europeistycznych, zwłaszcza porównawczych, a narzędzia statystyczne przede wszystkim w badaniach europejskiej opinii publicznej. Natomiast metody antropologiczne i etnologiczne użyteczne są do „badań wszystkiego co poniżej poziomu naro-

dowego” – np. jak mniejszości korzystają z ram europejskich, by walczyć o zauważenie i uznanie.

W dyskusji na temat trzeciego zagadnienia prof. Łodziński stwierdził, że w socjologii na świecie brakuje neoinstytucjonalizmu, obserwuje się też ucieczkę od dyskursu prawnego i politologicznego. Prof. Mach zauważył, że uwzględnienie europejskich badań jako ram odniesienia ma wpływ na zagadnienia, które nie były dotychczas zauważane w badaniach socjologicznych czy antropologicznych, np. społeczeństwa wielokulturowe, negocjacje systemów wartości, antropologiczne badania instytucji europejskich (kwestia języka i wewnętrznej kultury instytucji). Zwrócił uwagę, że nie ma konsensusu, co do pojęcia fundamentalnych wartości europejskich i że można mówić o dwóch wymiarach tożsamości: relacjach symbolicznych i problemu, wobec kogo Europa ma się integrować, zaś upadek muru berlińskiego uczynił integrację europejską trudniejszą z punktu widzenia tożsamości. Zdaniem prof. Schmidta interdyscyplinarność powinna być rozumiana jako komensalizm, partnerstwo i wzajemne uzupełnianie się. Prelegent zwrócił uwagę na różnice między tożsamością deklarowaną a realizowaną i podkreślił możliwość wykorzystywania wyników badań bez względu na zastosowane przez badaczy narzędzia. Z kolei prof. Łodziński zauważył istotne różnice między pracami antropologicznymi i etnologicznymi a socjologicznymi, które, jego zdaniem, w większym stopniu skupiają się na dyskusji o metodzie i jej opisie, co ma istotne znaczenie dla czytelnika. Podsumowując obrady panelowe prof. Niedźwiedzki zauważył, że środowisko europeistów jest zróżnicowane, zaś europeistyka nie powinna zajmować się wyłącznie integracją w ramach UE.

Obrady ostatniej sesji – *Ekonomia a studia europejskie* – otworzył prof. Artur Nowak-Far. Moderator zwrócił uwagę na granice przydatności ekonomii w SE i sposoby korzystania z jej metodologii oraz wykorzystanie badań europejskich w ekonomii. Pierwsza prelegentka – prof. Elżbieta Kawecka-Wyrzykowska ze Szkoły Głównej Handlowej – zauważyła, że SE z samej nazwy są interdyscyplinarne – stosowane są różne podejścia, ponieważ nie da się wyjaśnić wybranego mechanizmu integracji bez odwołania do wielu aspektów działania. Jej zdaniem interdyscyplinarność jest zaletą tego kierunku studiów, zaś metody badawcze powinny zależeć od przedmiotu badań. SE mogą czerpać z ekonomii (np. teorie integracji gospodarczej), a w celu ich wzmocnienia należy zaproponować kanon wiedzy europeistycznej. Prelegentka stwierdziła, że w zagadnieniach zaproponowanych przez organizatorów konferencji zabrakło jej pytania o to, jak promować studia europeistyczne.

Następnie głos zabrała prof. Katarzyna Żukrowska ze Szkoły Głównej Handlowej, zwracając uwagę na wybrane problemy, związane z procesem integracji europejskiej istotne z ekonomicznego punktu widzenia, jak np.: międzynarodowe stosunki gospodarcze, finanse międzynarodowe, zrównoważony rozwój, wieloszczeblowe zarządzanie. Stwierdziła, że SE spełniają kryteria interdyscyplinarności, zaś sama UE jest centrum harmonizacji prawa, uczestnikiem WTO i G20. Zauważyła, że SE korzystają z teorii stworzonych w innych dyscyplinach, ale stopniowo tworzą własne rozwiązania modelowe. Według prof. Żukrowskiej, by wzmocnić naukowo

status europeistyki, należy wyodrębnić tę dziedzinę jako osobną i ją promować – rozpowszechnić badania akademickie.

Ostatnim prelegentem był prof. Tomasz G. Grosse, który wygłosił referat pt. *Geoekonomia a interdyscyplinarność studiów europejskich*. Nawiązując do publikacji pt. *Geoekonomia* pod red. Edwarda Haliżaka, stwierdził, że bogactwo (rozwój) i bezpieczeństwo to dwie równorzędne potrzeby państwa, ale skrytykował wyjaśnianie rzeczywistości wyłącznie przez instrumentarium geoekonomii bez odniesień do politologii. Sprawia to, że analizy są niepełne, np. kryzys w strefie euro ma nie tylko *stricte* ekonomiczne przyczyny, ale również polityczne. W dyskusji prof. Czaputowicz stwierdził, że połączenie ekonomii i polityki jest źle kojarzone – geopolityka rozumiana jako polityka za pomocą siły. Prof. Nowak-Far zauważył, że nie ma debaty na temat interdyscyplinarności w ekonomii, ponieważ ma ona swoją tożsamość, ale stosuje również obce metody i modele. Następnie prof. Czaputowicz zamknął obrady, podziękował wszystkim uczestnikom za liczne przybycie, a organizatorom – za trud i wysiłek włożony w przygotowanie i organizację konferencji.

Ogólnopolska konferencja naukowa pt. „Interdyscyplinarność studiów europejskich” była pierwszą tego typu konferencją. Stała się płaszczyzną wymiany opinii i poglądów oraz prezentacji wyników badań na temat interdyscyplinarności studiów europejskich i ich powiązań z innymi dyscyplinami. Zgromadziła ponad 50 słuchaczy z różnych ośrodków akademickich w Polsce, nie tylko pracowników naukowych, ale również doktorantów. Podczas dyskusji trwała ożywiona wymiana zdań, przedstawiano ciekawe wnioski i spostrzeżenia.